

ZBIGNIEW A. MACIĄG (Kraków)

Konstanty Grzybowski — jego metody analizy, pojęcia, syntezy

O Konstantym Grzybowskim można mówić jako o historyku doktryn politycznych i prawnych, historyku państwa i prawa, prawniku konstytucjonalistcie, teoretyku państwa i prawa i politologu. Dla każdej bowiem z tych dyscyplin naukowych można znaleźć przykłady jego prac, ale jednocześnie są prace, które dają wyraz jego podejściu do analizowanego tematu, z tych właśnie kilku pozycji badawczych naraz. Taka metoda pozwalała mu na wieloaspektowe naświetlenie podejmowanej problematyki i pokazanie jej w całej złożoności. Zwykle też na styku tych kilku dyscyplin pojawiały się obszary mniej zbadane czy w ogóle pomijane, godne jednak penetracji naukowej i inspirujące do pogłębionych studiów.

W pracach Konstantego Grzybowskiego najczęściej daje się zauważyć przyjęcie założenia, że każdy podejmowany problem ma swą genezę czy paralelę historyczną i nawet niekiedy w odległej przeszłości znaleźć można jego punkt odniesienia. Z takiego punktu zwykle wychodząc wykazywał zazwyczaj we wzajemnych powiązaniach i zależnościach pewien ciąg zdarzeń, rozwoju społeczno-ekonomicznego, idei czy myśli, przekształcania świadomości bądź przeobrażania rozwiązań prawnych lub praktyki politycznej. W konsekwencji w wyniku intelektualnej refleksji, dochodził do ustalania i wyjaśniania prawidłowości, kategorii pojęciowych oraz formułowania uogólnień i syntez. Nie ograniczał się zatem jedynie do referowania poglądów, przeprowadzania analiz normatywnych czy też rozważań czysto teoretycznych. Jego warsztat naukowy charakteryzowało nie tylko bogactwo podejmowanej tematyki, ale również odpowiednio dobrane i dostosowane do niej instrumentarium badawcze.

W zakresie prawa państwowego czy też konstytucyjnego posługiwał się głównie metodą, którą przejął z początkiem lat trzydziestych od Carla Schmitta. Jemu to bowiem przypisywał wprowadzenie do nauki prawa konstytucyjnego nowych metod, które najwyraźniej akceptował i stosował, nie

tylko w pracy w której wyraźnie się na nią powoływał¹, ale również w sposób zmodyfikowany, w innych później pisanych dziełach². Zdaniem K. Grzybowskiego metoda C. Schmitta przejawiała się przede wszystkim w wysuwaniu na pierwszy plan związków „...między analizą faktycznych stosunków politycznych i panujących poglądów politycznych (*die geistesgeschichtliche Lage*) a prawem konstytucyjnym...”, w ujmowaniu prawa konstytucyjnego jako wyrazu i funkcji pewnej konkretnej sytuacji danej epoki oraz rozumieniu konstytucjonalizmu w aspekcie prawno-państwowym (ograniczenie państwa przez podział władz, pojęcie ustawy, prawa zasadnicze) oraz politycznym (zasada suwerenności ludu). Przyjmował założenie, że prawno-konstytucyjne pojęcia są wieloznaczne i zadaniem nauki prawa konstytucyjnego jest „...precyzowanie różnych znaczeń tego samego pojęcia”³. Stąd też tak charakterystyczny dla K. Grzybowskiego relatywizm znamionujący zresztą również prace H. Kelsena. U podłoża relatywizmu leży zazwyczaj nieufność i zwątpienie wobec przyjętych, utartych czy nawet utrwalonych prawd, reguł, pojęć i postanowień. Punktem wyjścia jest bowiem poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy może być inaczej, czy można podejść do badanego zagadnienia w inny niż dotychczas to czyniono sposób i osiągnąć tym samym nowe, nie znane wcześniej rezultaty. To jest metoda i postawa twórcy, a nie jedynie odtwórcy tego, co już zastane. Jeśli zatem w jednym ze swych publicznych wystąpień w połowie lat 60. K. Grzybowski na pytanie o jego maksymę jako człowieka i naukowca odpowiedział „wątpić, wątpić i jeszcze raz wątpić” to był to z pewnością nie tylko przejaw jego sceptycyzmu wobec ówczesnie urzędowych prawd, ale — jak się wydaje — przede wszystkim wyraz przywiązania do stosowanej już wtedy przez niego metody badawczej.

Ten sposób podejścia pozwalał nie tylko na wprowadzenie do obiegu naukowego w Polsce różnych kategorii myślowych wypracowanych na gruncie literatury anglosaskiej, francuskiej czy niemieckiej, ale również odważne formułowanie własnych pojęć, nazw czy określeń. W związku z tym na szczególną uwagę i przypomnienie zasługuje stosunkowo wczesne określenie przez niego i wyjaśnienie znaczenia, a niekiedy nawet wskazania na pewne funkcje takich pojęć jak „ogólne zasady konstytucji”, „prawa podstawowe”, „instytucje”, „gwarancje instytucjonalne”, „reguły”, „klauzule generalne”, czy też w ramach tych ostatnich, kategorii „dobra powszechnego”⁴. Są to pojęcia, które zwłaszcza w ostatnim okresie z uwagi na wymogi polskiego orzecznictwa oraz przygotowywanie projektu konstytucji były

¹ K. Grzybowski *Dyktatura Prezydenta Rzeszy*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, Kraków R. XXVIII, 1–12 1933 s. 350.

² Tak też można wnioskować z wypowiedzi K. Grzybowskiego wyrażonej, w: *Demokracja angielska*. Kraków 1946 s. 6.

³ *Dyktatura Prezydenta*: (tamże).

⁴ K. Grzybowski, *Deklaracja praw z 23 kwietnia 1935 r.*, w: „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, Kraków 1938 R. XXXI, 1–12 1938 s. 1 i 4 do 15 oraz 38 do 41. K. Grzybowski, *Nauka o państwie*. Część I., Kraków 1949, s. 161–167.

przedmiotem żywych dyskusji w środowisku prawników konstytucjonalistów⁵.

W komentarzu do Konstytucji kwietniowej K. Grzybowski podkreślał, że Konstytucja ta uznając zasadę odrębności życia społecznego i aparatu państwowego wyklucza „państwo totalne”. Za takie bowiem uważał on państwo, które wykorzystuje swą suwerenność dla poddania reglamentacji państwowej wszystkich objawów życia społecznego. Jego celem jest regulowanie całego życia zbiorowego⁶. W tym kontekście zaznaczał jednocześnie, że Konstytucja ta nie odrzuca „państwa prawnego”, tym samym uznawał ją za opartą na tej idei⁷. Wynikało to bowiem z postanowienia jej art. 10. Wtedy to już zatem do polskiego konstytucjonalizmu wprowadzona została idea państwa prawnego, a nie jak się dość powszechnie przyjmuje dopiero w 1989 r. poprzez jej wyraźny konstytucyjno-prawny zapis⁸.

Państwo prawa K. Grzybowski rozumiał przede wszystkim jako wskazanie celu państwa „w jego prawach”, a więc nie w formie dowolnej, lecz w takiej formie, w której konstytucyjnie przewidziano „dochodzenie praw do skutku”⁹. To ujęcie K. Grzybowskiego dość wyraźnie nawiązuje do akcentujących głównie materialny aspekt państwa prawnego poprzez jego cele poglądów C. Welckera, R. Mohla, J. C. Bluntschliego czy H. Ahrensa. O ile jednak u A. H. Müllera jednego z pierwszych, który wprowadził do nauki termin państwa prawnego, łączy się ono w pewnym znaczeniu w kontekście z państwem totalnym (*die Totalität des Rechtsstaates*)¹⁰, to już u H. Ahrensa dostrzegamy wskazanie na konieczność rozróżnienia szczególnego, ograniczonego celu państwa prawnego od państwa omnipotencji, państwa zabsolutyzowanego, które totalnie cele ludzkie obejmuje¹¹. Podstawowym dla Ahrensa, podobnie jak i K. Grzybowskiego, jest ponadto założenie, że państwo prawa oznacza wyłączne panowanie prawa jako obiektywnych norm prawnych usta-

⁵ Tym zagadnieniom poświęcona została także XXXVIII Sesja Prawa Konstytucyjnego zorganizowana przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Wrocławskiego w dniach 7–9 czerwca 1996 r. w Dusznikach Zdroju.

⁶ K. Grzybowski, *Deklaracja praw...*, s. 36, 37 i 82

⁷ K. Grzybowski, *Deklaracja praw...*, s. 81 i 82

⁸ Do polskiego języka prawniczego z języka niemieckiego termin „państwo prawa” wprowadzony został jak sądzę po raz pierwszy w 1848 r. przez H. Nowakowskiego, który przetłumaczył pracę K. Rottecka: *Rozprawa o konstytucji*. Praca ta wydana została we Lwowie w 1848 r. Termin ten bardziej upowszechniony został w Polsce poprzez wydanie w przekładzie A. Bialeckiego, *Roberta Mohl'a Encyklopedia umiejętności politycznych*. Warszawa 1864.

K. Grzybowski, *Deklaracja praw...*, s. 82. Genezę historyczną oraz istotne elementy idei państwa prawnego znajdziemy w innej pracy K. Grzybowskiego, mianowicie: *Nauka o państwie*. Kraków 1949 s. 16 i 17 oraz 122 do 126 i 176 do 177.

¹⁰ A. H. Müller, *Elemente der Staatskunst*, Erster Teil, Berlin 1809 s. 231 do 233. A. H. Müller może być również jednym z pierwszych, który wprowadza do nauki pojęcie państwa totalnego.

¹¹ H. Ahrens, *Naturrecht oder Philosophie des Rechts und des Staates*. Zweiter Band. Wien 1871 s. 284 do 303 oraz 365 i następane.

nowionych w formie ustawowej, to jest przy jednocześnie zagwarantowanej suwerenności ustawodawczej państwa. Brak tych rozróżnień bardzo łatwo prowadzić może do błędnej konkluzji utożsamiania państwa prawnego z państwem totalnym jako państwem o niczym nie ograniczonych celach i dowolnej formie stanowienia prawa. Z celów materialnie rozumianego państwa prawnego o ograniczonych prawami podstawowymi zadaniach, w nauce niemieckiej wprowadzono gospodarczą i socjalną aktywność państwa, a w konsekwencji ideę państwa socjalnego.

Wprawdzie w odniesieniu do Niemiec K. Grzybowski zdaje się zagadnieniom państwa socjalnego poświęcać niewiele uwagi, to jednak w *Przedmowie do Demokracji angielskiej* odważnie formułuje pogląd, że Stany Zjednoczone przeszły pod rządami Konstytucji w 1787 r. do „socjalnego państwa Roosevelta”, a Anglia od monarchii parlamentarnej do „monarchii socjalistycznej”¹². Bliżej prezentuje też procesy zachodzące w obu tych państwach i wskazuje na tak znamienne dzielące ich różnice¹³.

K. Grzybowski stosunkowo wiele miejsca poświęca demokracji, jej genezie, jej różnym odmianom i procesom jej przekształceń. Wyjaśnia takie pojęcia jak demokracja plebiscytarna, reprezentatywna, parlamentarna, prezydyjna, autorytatywna, formalna, materialna, a nawet pojęcie cezaryzmu demokratycznego. Spośród zasad i instytucji ustrojowych jego szczególną uwagę przyciągały partie polityczne. To od nich głównie zależało jakie realne treści przybierały postanowienia konstytucji. Jakim przeobrażeniem ulegała praktyka konstytucyjna. Co znaczyła w gruncie rzeczy konstytucja w istniejącym układzie sił. Dlatego też nie tylko formułuje prawno-naturalną definicję partii politycznych, dokonuje ich typizacji, wskazuje na uwarunkowania kształtowania się ich systemów, zwłaszcza wynikające z prawa wyborczego i prawnej ich instytucjonalizacji¹⁴. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęca zresztą osobne opracowanie¹⁵, w którym wskazuje na możliwe warianty rozumienia instytucji i instytucjonalizacji, a przede wszystkim omawia historyczny proces instytucjonalizacji partii politycznych w jego różnorodnych formach i funkcjach. Brak właściwie po dzień dzisiejszy tak z jednej strony wieloaspektowej i porównawczej, z drugiej jednocześnie syntetyzującej pracy w polskiej literaturze przedmiotu¹⁶.

Jeśli przyjrzymy się pracom K. Grzybowskiego z zakresu prawa konstytu-

¹² K. Grzybowski, *Demokracja angielska*. Kraków 1946 s. 5 i 6.

¹³ Tamże: s. 39, 40 i 85 do 100 oraz K. Grzybowski; *Demokracja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Kraków 1947 s. 49 do 55 i 108.

¹⁴ K. Grzybowski, *Demokracja angielska...*, s. 34 i następne, s. 50 i n. K. Grzybowski, *Demokracja Stanów...*, s. 89 do 95. K. Grzybowski, *Demokracja francuska*, Kraków 1947 s. 118 do 145, 148 do 158, 166 do 175, K. Grzybowski, *Nauka o państwie...*, s. 195 do 202.

¹⁵ K. Grzybowski, *Instytucjonalizacja partii politycznych*, w: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego — Prace z Nauk Politycznych*. Z. 3/1972 s. 8 do 43.

¹⁶ Umieszczona w przypisie uwaga M. Sobolewskiego nie straciła swej aktualności. Tamże s. 8.

cyjnego to szczególną wartość i po dzień dzisiejszy ciągle aktualną, mają jego (niestety coraz trudniej dostępne) znakomite syntezy, wśród których wymienić należy powoływane już wyżej takie tytuły jak: *Demokracja angielska*, *Demokracja Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, *Demokracja francuska* oraz synteza syntez *Nauka o państwie*. Dowodzą one wyjątkowej zdolności Autora do syntetyzowania rozległych i złożonych tematów, prezentowania ich w zwięzły ale nader trafny sposób.

Podejmując prace nad nimi K. Grzybowski kierował się myślą, którą na zakończenie chciałbym przytoczyć: „...Polska, wchodząca na drogę demokracji — oby już bezpowrotnie — potrzebuje spojrzenia wstecz, na drogi tych, którzy już doświadczenia demokracji, dobre i złe, mają za sobą. — 22 lutego 1946 r., w setną rocznicę pierwszej polskiej republiki demokratycznej”¹⁷. Dlatego też jak sądzę, w przypadającą w tym, bieżącym roku, 150. rocznicę pierwszej polskiej republiki demokratycznej, zasadnym wydaje się postulat ponownego wydania tych najcenniejszych prac K. Grzybowskiego, pisanych przecież dla tych czasów w których Polska bezpowrotnie wejdzie na drogę demokracji.

¹⁷ K. Grzybowski, *Demokracja angielska...*, s. 7.

